

## PRENUMERATA

W MIEJSCU:

rocznie . . . . . rs. 3 kop. —  
półrocznie . . . . . rs. 1 kop. 50  
kwartalnie . . . . . rs. — kop. 75

Cena pojedynczego numeru

kop. 7 1/2.

Z PRZESYŁKĄ:

rocznie . . . . . rs. 4 kop. 40  
półrocznie . . . . . rs. 2 kop. 20  
kwartalnie . . . . . rs. 1 kop. 10

# TYGODNIK

## OGŁOSZENIA.

za ogłoszenie 1 razowe kop. 8  
od wiersza petit.

za ogłoszenia kilka lub kilkunastokrotne—po k. 5 od wiersza.

za reklamy i nekrologi po 10 k.  
od wiersza.

Za ogłoszenia, reklamy i nekrologi na 1-ej stronie po kop. 15  
od wiersza.

Wychodzi w każdą Niedzielę wraz z oddzielnym Stałym Dodatkiem Powieściowym.

**Biuro Redakcyi i ekspedycja główna** w oficynie domu p. Michelsona obok Magistratu.—**Ogłoszenia przyjmują:** Redakcyja „Tygodnia”, obiedwie księgarnie w Piotrkowie, oraz wymienione obok agentury w miastach powiatowych i agentura „Rajchman i Frenkler w Warszawie.

**Prenumeratę przyjmują** w Piotrkowie Biuro Redakcyi i obie księgarnie,

**w Tomaszowie rawskim** księgarnia J. Mazaraki—prócz tego:

w Częstochowie	W. Komornicki.	w Łasku	W. Grass.
„ Będzinie	„ Janiszewski Stan.	„ Łodzi	„ Laguna Franciszek.
„ Brzezinach	„ Krzemieniowski J.	„ Radomsku	„ Dziemienowicz.
„ Dąbrowie	„ Tomaszewski J.	„ Rawie	„ Myśliński Feliks.
„ Sosnowen	„ Jermułowicz.		„ H. Grabowski.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem osoby interesowane, że otrzymawszy

## AGENTURĘ TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „Jakor”

na m. Piotrków i okolice, przyjmuje deklaracje wszelkich ubezpieczeń od ognia, oraz na życie.

Niezależnie od tego jako upoważniony przez

## Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń gradowych

przyjmuje ubezpieczenia od gradobicia

St. Rudzki

Ulica Słowiańska (Krak. Przedmieście) dom  
W-go Gutowskiego I-sze piętro. (7—4)

## ALEKSANDER BABICKI

Adwokat przysięgły

przeprowadził się do domu SS-ów Gołęńskiego, wprost poczty. (6—5)

## DENTYSTA

## Zygmunt Rosenblatt

powrócił z zagranicy (2—1)

## Jarmark na wełnę w Łodzi.

Dnia 30 z. m. w lokalu łódzkiego oddziału popierania przemysłu i handlu odbyły się—jak doniósł „Dziennik Łódzki”—narady nad znanym projektem p. Edmunda Dobrzańskiego, zmierzającym do uregulowania handlu wełną w kraju, przez urządzenie jarmarku w Łodzi, oraz założenie wielkiej pralni chemicznej i sortowni wełny.

Projekt p. Dobrzańskiego wychodzi z tego założenia, że jarmark warszawski, ze swem zaopiarowaniem i tranzakcjami, nie jest weale wyrazem krajowego handlu wełną; że zatem urządzenie drugiego jarmarku w ognisku przemysłowym, jakim jest właśnie Łódź, oddałoby wielkie usługi zarówno hodowcom owiec jak i fabrykantom przerabiającym wełnę.

Okrąg fabryczny łódzki zużywa rocznie wełny surowej 488,881 pudów, a niezależnie od tego sprowadza z zagranicy wełny pranej niefarbowanej i farbowanej, wczesków wełnianych niefarbowanych i farbowanych, wreszcie przędzy rozmaitego gatunku farbowanej i niefarbowanej 786,000 pudów: ogółem zużywa rocznie wełny

1,274,881 pudów. Kraj zaś nasz, według obliczeń urzędowych, hoduje 4,185,053 sztuk, owiec z wydajnością przeciętną rocznie 313,879 pudów wełny, zatem mniej, niż czwartą część zapotrzebowania. Tymczasem roczny dowóz wełny na jarmark warszawski z trzech lat ostatnich wynosi 66,090 pudów, a przeciętna sprzedaż na jarmarku tylko 34,176 pudów.

Zebrań jednak doszli do przekonania, że przyczyną anormalnego ruchu w handlu wełną i stopniowo występującej zniżki cen naszej wełny jest głównie zmniejszanie się jej zapotrzebowania, wobec coraz większego rozpowszechniania się wyrobów z wełny czesankowej. Także wełna z Cesarstwa robi naszej poważną konkurencję, przedstawiając dogodniejsze dla fabrykantów warunki, jakoto: przystępniejsze ceny, kredyt i dobre opakowanie. Wreszcie na deprecjacje cen w ostatnich czasach wpłynęło nagromadzenie wielkich zapasów, wobec spodziewanego podwyższenia cła.

Znacznie niższe ceny na zesłorocznym jarmarku warszawskim, w porównaniu z cenami zagranicznymi, zebrań przypisywali niekorzystnemu kursowi rubla, który był powodem, że zagranica nie robiła zakupów.

Urządzenie jarmarku w Łodzi, zdaniem zebrań, nie miałyby widoków. Odległość Warszawy jest niewielka, przytem każdy z fabrykantów utrzymuje z Warszawą ciągle stosunki i wyjazd na jarmark nie sprawia mu żadnej różnicy. Urządzenie jarmarku w Łodzi byłoby nawet utrudnieniem dla fabrykantów; chcą bowiem korzystnie pokryć zapotrzebowanie, nie mogliby porzucić jarmarku łódzkiego, lecz musieliby także odwiedzać jarmark warszawski, tak samo jak teraz. Większe widoki powodzenia mogłoby mieć urządzenie stałych składów wełny w Łodzi, gdyby tutejszy oddział banku państwa przyjmował wełnę na takich samych warunkach, jak ją przyjmuje warszawski kantor banku państwa.

Tak więc projekt jarmarku w Łodzi na razie upadł. Nie można jednak jeszcze przesądzać o dalszych jego losach; jakkolwiek bowiem nie przedstawia on widoków dla fabrykantów wielkich, może okazać się pożądanym dla mniejszych, których tak wielką liczbę przecież posiada okrąg fabryczny łódzki.

## Z Miasta i Okolic.

— W dniu 3 b. m., jako w dniu **Imienin Najjaśniejszej Pani** odbyły się w kościołach wszystkich wyznań solenne nabożeństwa; wieczorem zaś miasto było uiluminowane.

— **Rada Towarzystwa Dobroczynności** ma zaszczyt prosić Szanownych członków tegoż Towarzystwa o wno-

szczenie zaległych i przypadających opłat Kasa otwarta przy tanej kuchni, jak zwykle, pomiędzy 6 i 7-mą godziną wieczorem codziennie.

Przewodniczący *Strzyżowski*.  
Skarbnik Tow. ks. *Zagrzejewski*.

— **Głośna sprawa.** Śledztwo pierwiastkowe w głośnej sprawie zajścia w Chorzeniecach pomiędzy panami Wężykiem, Jabłońskim i Kobierzyckim dotychczas jeszcze nie zostało ukończonem.—Wzmiankę tę robimy z powodu mylnej wiadomości, unieszczonej przed paru tygodniami w kilku pismach warszawskich, jakoby sprawa ta miała być sądzoną już za miesiąc. Jaka będzie kwalifikacja prawna czynu pp. Wężyka i Jabłońskiego dotąd nie wiadomo.

— **Signum temporis.** Z powiatu piotrkowskiego z gminy Ręczno donoszą nam o kilku faktach, charakteryzujących stan moralny tamecznego ludu wiejskiego. Korespondent, wtajemniczony w stosunki miejscowe, zapewnia, że skala pojęć etycznych u tegoż ludu, nietylko, że się nie podnosi, ale zdaje się z dniem każdym obniżać; jako dowód tego przytacza zwiększającą się liczbę kradzieży i coraz więcej rozwielmożniające się próżniactwo i arogancję. Włościanie np., którzy godzą się do danego dworu dla uskutecznienia sprzętu zboża na morgi, po kilku dniach rzucają rozpoczętą robotę samowolnie, bez żadnej przyczyny, prócz chyba tej, że nadbrali trochę grosza à conto. W innym miejscu trzech wydalonych za kradzież służących, odstępcza od poszkodowanego resztę służby przez prostą zemstę. W innym znów miejscu paru kilkunastoletnich wyrostków, schwytanych na kradzieży, z wyłamaniem dachu spełnionej, z wyuzdanym cynizmem oświadcza, że bez żadnego wstępu posiedzi jeden i drugi w więzieniu, bo tam nauczą ich nareszcie tak kraść, aby nie dostali się prędko „do ula.”

Przyczyny takiego stanu moralności głębiej tkwić się zdają... stosunek bowiem dworu do chaty i duchowieństwa w owej gminie weale złym nie jest, a mimo to wpływu nie wywiera żadnego. Po jednym naprzykład z bardzo budujących kazań kościelnych, wypowiedzianem przystępnie przez miejscowego proboszcza, który nietylko słowem ale i przykładem innym świecić potrafi, jeden z mędrków wiejskich zaraz na kościelnym cmentarzu odzywa się głośno w te słowa: „wielka śtuka! dajcie mi jego pensję, a jeszcze lepiej wam powiem”!

— **Samobójstwo.** 29 lipca r. b. w koszarach tutejszych żołnierz 7-ej rotę konsystującego w naszym mieście pułku piechoty, Kuźma Drozdow, wystrzałem z karabina pozbawił się życia.—Drozdow, jako szewc z profesji, był przyłączony czasowo do tak zw. rotę „nieregularnej” i zajmował się w wojsku swem rzemiosłem. Jak głosiły głuche wieści, miał on się zadłużyć u dostaw-



ców materiału do jego rzemiosła i dzień jego śmierci miał być jakoby terminem wypłat należności. Sądowo-lekarska sekcja zwłok samobójcy wykryła w jego mózgu ślady choroby.

— **Z powodu wzmianki o samobójstwie** pana M., podanej przez nas w zeszłym numerze „Tygodnia“, korespondent nasz z Dąbrowy Górniczej objaśnia, iż dla kompetentnego oka zaraz było rzeczą widoczną, że rana postrzałowa jest śmiertelną i że operacja ograniczyć się musi na przecięciu skóry na głowie, (w miejscu, gdzie weszła kula) i na skostatowaniu, że nie zatrzymała się przy samej kości, ale przeszła na wyłot w kierunku poprzecznym mózg i spowodowała wylew krwi na jego powierzchnię i do komórek—stała się niechybną przyczyną śmierci.—Operacji, a następnie sekcji, w obecności lekarza powiatu będzińskiego, kilku urzędników pocztowych z Dąbrowy i Sosnowca oraz lekarza Fryderyka, dokonał lekarz ordynujący szpitala będzińskiego, p. M. Żołędziowski.

— **Z Częstochowy** donoszą nam, że przy jednej z tamecznych fabryk, otwarto sklep spożywczy, dla robotników. Widocznie jednak nie działa się w nim dobrze, skoro ktoś wystąpił w „Gazecie Rzemieślniczej“ z zarzutem, że ceny towarów w rzeczonym sklepie nie są jak należy unormowane, a często wyższe niż w innych sklepach. Podejrzany, słusznie czy niesłusznie, o autorstwo tej korespondencji podmajstrzy Z., został z fabryki wydalony. Zemsta niegodna rozsądnego człowieka; cóż bowiem zawinił ów Z. (jeśli był autorem onego doniesienia?) Widząc, że się dzieje źle—chciał to zło poprawić, przez nacisk opinii publicznej na administrację sklepu; uczynił to za pośrednictwem drukowanego słowa, bo innej drogi prowadzącej do celu nie widział,—prywatny głos jego nie miałby żadnej wagi w oczach interesowanych. Jeżeli się omylił, to administracja fabryczna powinna rzecz wyjaśnić i poinformować dokładniej i korespondenta i ogół czytelników w szpaltach tej samej „Gazety Rzemieślniczej.“ Tak robią wszyscy ludzie bezstronni, którym o dobro ogólne, nie o obrazę własnego ja, chodził..

— **Z Częstochowy** korespondent nasz donosi: O nadużyciach znachorów i owczarzy oraz licznych nieszczęśliwych wypadkach, spowodowanych ich kuracją pisaliście już nieraz w „Tygodniu“. Obecnie pospieszam przesłać parę faktów, których sam naczynym byłem świadkiem, bądź też o których slyszałem od lekarzy w powiecie naszym zamieszkałych.

Znachorzy pełnią tu jednocześnie funkcje lekarzy, felezerów i aptekarzy: stawiają

djagnozę, puszczają krew, stawiają bańki, pijawki, piszą recepty i sporządzają leki.

Jeden z nich, o czem w kilku wypadkach naocznie się przekonałem, daje chorym do wewnątrz olej krotonowy. Świadkiem tego był również D-r B., wezwany do chorego z pod Kłobucka, który w 12 godzin po przybyciu lekarza zmarł. D-r B. zrobił analizę olejku danego choremu przez znachora i stwierdził, że był to istotnie olej krotonowy. Inny znów praktykuje jako felezer i wywiesił nawet odpowiedni znak.—Do tej samej kategorii zaliczyć też wypada i kobiety, pełniące po wsiach i osadach funkcje akuszerki. Jeden ze znanych mi lekarzy opowiadał, że został wezwany do rodzącej, której otrzewna a nawet kiszki porzywane były przez taką pseudo-akuszerkę. Chora ma się rozumieć umarła po kilku godzinach nieopisanych męczarni.

— **Neofita.** W Częstochowie przeszedł na katolicyzm izraelita Lajzer Chaim Warszawski, niedawno jeszcze gorliwy husyta „uczony“ żydowski. Umysł to istotnie badawczy w rzeczach wiary; W. bowiem sam przedtem pracował wciąż myślą, a nie mogąc wszystkich następczących mu się kwestyj rozwiązać, prowadzić zaczął dysputy z miejscowymi katolikami, których następstwem i bezpośrednim skutkiem, było przejście W. na łono katolickiego kościoła. Do chrztu trzymali neofitę ogólnym szacunkiem w mieście cieszący się pp. S.

— **Krudzież przyczyną wypadku.** W dniu 31 z. m. na stacji Strzemieszyce kolei iwang.-dąbrowskiej, właścianka tamecznej wsi Anna Pędzińska, zeskakując z wagonu z bryłą węgla kamiennego, którą chciała zagrabić, upadła na szyny i złamała sobie prawą nogę, powyżej kolana. Po dopełnieniu opatrunku przez miejscowego felezera, chorą na skutek żądania męża, odwieziono do domu; po wyzdrowieniu zaś pociągnięta będzie do odpowiedzialności karnej.

— **Licytacja na komorze celnej w Sosnowcu.** Na komorze celnej w Sosnowcu odbyć się ma w d. 19 (31) sierpnia r. b. o godz. 10 z rana publiczna licytacja różnych towarów skonfiskowanych na sumę rs. 2118 kop. 22., oraz niesprzedanych na poprzednich dwóch licytacjach, z powodu wysokiego oszacowania takowych, na sumę rs. 2000.—Na te ostatnie towary w takim razie odbędzie się licytacja, jeżeli Departament celny zatwierdzi sumę rs. 2000, podług której na nowo zostały przeszacowane. Ogółem więc wystawiono rzeczy do sprzedaży na rs. 4118 k. 22.

— **Budowa nowych linii komunikacyjnych w Sosnowcu.** W ze-

szłym tygodniu zawezwano z Warszawy przedsiębiorcę, p. Rohm o natychmiastowe przystąpienie do robót około budowy linii komunikacyjnych z Nową stacją Towarową w Sosnowcu (około linii do Milowic) po których mają kursować towarowe pociągi pruskie. — Dotychczas takowe przebiegały w prostym kierunku od granicy, stację osobową, a następnie dochodziły do stacji Towarowej; obecnie zaś nowe linie będą przeprowadzone od przejazdu od strony Prus, wprost na koniec stacji Towarowej, do wyłotu linii nad Milowice, okoliczności przytem miejscową stację osobową, remizy i biuro ekspedycji.—Wskutek tego Zarząd kolei wiedeńskiej nabywa dwa domy od pp. Piechulka i Filipowicza, które są położone przy przejeździe, aby w ten sposób towarowe pociągi z zagranicy mogły swobodnie wchodzić na Towarową stację, nie przeszkadzając kursowaniu pociągów osobowych. — Do robót ziemnych przy wzmiankowanych liniach w bieżącym tygodniu już przystąpiono. Po wykonaniu tych połączeń ma nastąpić ogólna centralizacja zwrócić w Sosnowcu tak na Osobowej, jako też Towarowej.

— **Dziwny wypadek.** W dniu 5 b. m. pod mostem w Będzinie, który obecnie jest przebudowywany, siłą pędu biegnącego pociągu kuryjerskiego z Sosnowca do Warszawy zerwana została w końcu ostatniego wagonu latarnia sygnałowa.

Dziwne zaiste takie pozostawianie sztan-darów przy przeróbce, żeby części takowych, wystające, mogły zrywać z haku tego rodzaju latarnię, która jest szczerlnie dopasowana, do ściany wagonu i która służy zarazem za znak ostrzegawczy droźnikom, że dany pociąg dystans ich przebiegł w porządku.

— **Zjazd inżynierów kolejowych.** Po powrocie z Wieliczki uczestnicy 14 zjazdu inżynierów służby taboru i tracy kolei w Cesarstwie i Królestwie w d. 4 sierpnia r. b. o g. 8 m. 20 rano wyjechali z Granicy ekstra-pociągiem kolei wiedeńskiej do Dąbrowy, gdzie przez dzień cały zwiedzali miejscowe kopalnie, huty żelazne i fabryki. Tegoż dnia wieczorem wyjechali do Sosnowca. Tu przenocowawszy, następnego dnia zrana udali się do okolicznych kopalń w Sosnowcu i Niwce, a następnie szczegółowo zwiedzali przedsiębiorstwa pana Dietel i fabrykę Huleczyńskiego w Sosnowcu, oraz przedsiębiorstwo p. Schöna w Śródulce. Potem udali się na kopalnię Fanny i po drodze w Gzichowie zwiedzili fabryki i zakłady pp. Fitzner i Gamper oraz chemiczną fabrykę p. Ilke.—Wieczorem d. 5 b. m. powrócili do Warszawy.—Przytem nie obeszło się bez wypadku, albowiem, gdy przybyli inżynierowie wyjeź-

## Z melodij wschodnich.

### I.

Pójdź, luba moja, kędy bujne zboże,  
Kędy co wiosna kwitnie nowe kwiecie!  
O pójdź, pójdź, luba!.. Ty poradzisz może  
Na troskę, która mego ducha gnucie...  
Pójdź!.. Wonne zioła zastąpią nam łoże,  
Zapomnim na nich o całym trosk świecie,  
Pójdź kędy jabłon i winograd rośnie...  
Ja czekam ciebie w pełnej życia wiosnie!

### II.

Budzić nas będą pocałunki słońca...  
Podniesiem zwolna rozmarzone głowy,  
Pójdziem oglądać, czy jabłon kwitnąca  
Wyda nam przedko swój owoc różowy,  
A ty, z miłości i pragnień gorąca  
Odstońsz nieco rąbek muślinowy,  
I, by ukoić mój ból, me tęsknoty,  
Piersi swe białe dasz mi dla pieszczoty...

### III.

Spojrzyj!.. Tam kwitnie zielona winnica!..  
Słodką, soczystą będzie jej jagoda;  
Lecz nad jej słodycz stodoła twoje lica,  
Słodszy twój uśmiech, ty, piękna i młoda...  
Twój pocałunek nigdy nie nasyci,  
Twoja się nigdy nie sprzykrzy uroda!..

Nigdy noc żadna nie będzie mi ciemną,  
Dzień żaden smutny, tylko ty bądź ze mną

### IV.

Wysmakłaś, niby palma kokosowa,  
Której podnoże szklę perłami rosy.  
W liść jej korona, twoja kształtna głowa,  
W kruczej czarności odziana jest włosy.  
I stokroć śpiewniej brzmi twa słodka mowa,  
Niż śpiewy ptaków, lejące w niebiosy,  
I stokroć więcej pięciusz ludzkie oko,  
Niż palma, co się wznosi nad opoką.

### V.

Spojrzyj!.. Czy widzisz szmaragdowe błonie?  
Na błoniu pasą się jagniątek stada,  
Dalej je iora przezroczyście tonie  
A na jeziorze kwitnie lilija błada...  
Lecz stokroć więcej białości w twem tonie,  
Niżli jej lilija śnieżysta posiada,  
I duch mój ciebie stokroć więcej pragnie,  
Niż wody w skwarny dzień spragnione jagnie.

### VI.

Pójdź! będziesz dla mnie rozkoszy królowa!  
Z tych ust do życia wyssę siły nowe,  
Muzyką będzie każde twoje słowo,  
Słodyczą dla mnie usta karminowe...  
Pójdź! w twych objęciach zaczęć żyć na nowo,  
Na śnieżnym tonie złożyć swoją głowę,  
Białe twe ręce ma szyję oplotą,  
I praść będziemy żywota nić złotą!..

### VII.

Gdyby nam nawet życie się sprzykrzyło  
Świat wydał wielką marnością marność,  
Gdybym zafęsknił znowu za mogiłą,  
Gdybyś i ty w niej chciała złożyć kości,  
To i śmierć sama byłaby nam miłą,  
Śmierć w młodym wieku na łonie miłości!..  
Zasnęlibyśmy, patrząc w swoje oczy,  
Marząc w półcieniu, jaki sen uroczy.

### VIII.

Lecz pierwej z winnej, dojrzałej jagody,  
Przezyczystych kropel wycisnąłbym w czasie,  
I wyprawilibyśmy sobie gody,  
I pilibyśmy wzajem zdrowia nasze...  
Jabym próbował, czy twojej urody  
Wdziękami wszystkich pragnień nie gaszę,  
Które tak długo, tak strasznie choć skrycie  
Trawity ducha mego całe życie.

### IX.

Do czar bym wreszcie wpuścił kropel parę,  
Co usypiają na sen nieprzerwany...  
Każde by swoją wychyliło czarę,  
I przeszlbyśmy w krainę Nirwany...  
Obłoki by nas otoczyły szare,  
Nastalby spokój za życia nieznany...  
Zasnęlibyśmy, całując swe usta,—  
Po każdym czarą zostałaby pusta!..

Selim.



dżali z Warszawy do Wieliczki, pomiędzy st. Warszawą i Włochami inżynier kolei Mikołajewskiej p. Kalasznikow, przechodząc z jednego wagonu do drugiego, podczas biegu pociągu, zleciał z platformy wagonowej i stoczył się do rowu. Dość szczęśliwie wypadło jeszcze dla poszkodowanego, albowiem następstwa z tego mogłyby być groźniejsze, gdyby p. K. dostał był się w środek pociągu, który biegł z szybkością 65 wiorst na godzinę, t. j. trochę więcej, jak norma zwykła pociągów kuryerskich. Skończyło się na pokaleczeniu całej twarzy i okropnym potłuczeniu; p. K. odwieziono do Petersburga. — W zjeździe tym uczestniczyło przeszło osób 40; pomiędzy nimi kilku inżynierów kolei wiedeńskiej, terespońskiej, nadwiślańskiej i iwanogrodzko-dąbrowskiej.

— **Reparacja mostu na granicy w Sosnowcu.** Z powodu reparacji mostu na rzece Brynicy, która przechodzi około Sosnowca, ruch pociągów zagranicznych odbywa się po jednej linii pomiędzy Sosnowcem a Szopienicami kolei Górno-Szląskiej i prawego brzegu rzeki Odry. Przytem zastrzeżoną została wolna jazda, nie wynosząca więcej nad 3 wiorsty na godzinę.

— **Roboty betonowe.** Inżynier francuzki p. Devars podjął się robót betonowych na kolei warsz.-wied. i zaraz otrzymał polecenie ułożenia płyt betonowych i bordiur na stacjach: Żąbkowice i Zawierecie.

— **W Brzezinach** dnia 28-go z. m. powiesił się w browarze tamtejszym syn piwowara 20-letni, Kazimierz Grelner; w ostatnich czasach młody ten człowiek pił zawiele i myśl samobójstwa prawdopodobnie powstała w przystępie *delirium tremens*. — Przed kilku tygodniami znaleziono na polu wsi Wola Łokotowa, gminy Popień, zwłoki nieznaney z nazwiska izraelitki, mogącej liczyć około 40 lat wieku. Na szyi trupa widniały znaki uduszenia; istnieje więc podejrzenie, że ją zamordowano.

— **Korespondent z Łodzi** do „Kuryjera Warszawskiego“ uskarża się wiele w № 213 tego pisma, na niesłychaną demoralizację jaką sięja po Łodzi tak zwani „pobyтови“, zamieszkujący w Bałutach pod Łodzią. Korespondent, dominując się usunięcia ich z tamtąd, powiada, że: „ponieważ Łodzi służą prawa miasta gubernijalnego, indywiduala tego rodzaju mieszkać powinny w promieniu 28 wiorst od niej tj. w jedynej gminie całego powiatu łódzkiego — gminie Puczniew, na granicy powiatu łęczyckiego.

— **Lombard w Łodzi.** Filija łódzka warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, otwiera czynności swe w dniu 14 września r. b. w domu d-ra Golea przy ul. Zachodniej. Filija wydawać będzie pożyczki na zastaw kosztowności: złota, srebra, drogich kamieni, zegarków, oraz wyrobów brązowych, platerowanych i miedzianych, a nadto, tymczasowo, na zastaw towarów takich jak aksamit, jedwab, płótno, garderobę i t. p. Wydawanie pożyczek na towary w dużych partyjach, sukna, korthy, przedże wełnianą, wstrzymano będzie do decyzji głównego zarządu i do czasu przygotowania odpowiednich składów. Biuro filii otwarte będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 4 po południu.

— **Miłość wszystko może**—taki tytuł można nadać następującej historii opowiedzianej przez „Dzien. Łódzki.“ Przed kilku laty młody ślusarz pokochał córkę majstra kunsztu szewskiego i pozyskał wzajemność. Niestety, miłość ich natrafiła na niezwalczone przeszkody. Dumny majster postanowił wydać jedynaczkę za człowieka nie ze swej sfery, a mającego pozycję

na większym świecie. Co robić?—zapytywali się kochankowie. Ona, istota słabszej natury, zważyła w możność urzeczywistnienia swych marzeń, on jednak nie stracił wiary i dodawał otuchy wybranej. Trzeba było działać, więc odrzućszy sentymenty, młody człowiek zabrał się do wykonania zamierzonego planu. Zobowiązał ją, aby czekała na niego przez lat kilka, a sam zniknął w Łodzi. Dokąd się udał co zamierzył, nikt prócz niej nie wiedział. Przez czas ten kilkunastu konkurentów ubiegało się o rękę panny X., wszyscy jednak odchodzili z kwitkiem. Rozkazy ojca rozbiły się o upór związanej słowem córki. Dopiero przed kilku tygodniami przed panem majstrem zjawił się młody człowiek, w którym tenże ze zdumieniem poznał zaginionego. Prosił o rękę jego córki, wyjaśniając, że lat ośm spędził po za granicami kraju i bawiać przeważnie na Wschodzie dorobił się majątku, który w znacznej części ulokował w założonym przez się na większą skalę zakładzie ślusarskim w Samarkandzie. Widząc nieopisaną radość swej córki, pan majster długo się nie namyślał i uszczęśliwioną parę pobłogosławił. Młodzi onegdaj wyjechali do Samarkandy, która to podróż będzie dla nich bardzo wesołą, a długo oczekiwaną podróżą poślubną. Trzeba dodać, że on obecnie liczy lat 30, a ona 25.

— **Z Leśmierza**, powiatu łódzkiego, piszą do „Kuryjera warsz.“: Dyrektor i prezes miejscowej akcyjnej cukrowni, pan Beetticher, postanowił założyć w osadzie Leśmierz sklep towarów codziennej potrzeby, któryby uchronił licznych tamtejszych oficjalistów i robotników od wyzysku kupców. W Leśmierzu sklep taki może liczyć na dobry obyt, ludność bowiem dochodzi już do 1,500 mieszkańców. Na czele przedsiębiorstwa stanąć ma wybrany przez pracowników cukrowni zarząd, któremu znów p. B. gwarantował roczną, dość wysoką zapomogę. Pann B. zawdzięcza również Leśmierz ozdobny park dla robotników, utrzymywany wzorowo, gdzie setki pracowników używają wieczorem i w niedziele zasłużonego wypoczynku.

— **Milowice**, akcyjna fabryka żelaza pod Będzinem daje za r. z. dywidendy 3% od kapitału 650,000 rs. Zysk czysty wyniósł 50,279 rs., z której to sumy przeznaczono na amortyzację rs. 29,000.

— **Odnaczenia.** Ordery Ś-go Stanisława 3-go stopnia otrzymali: zarządzający kancelaryją p. gubernatora sekretarz kolegijalny Piramidow, sekretarz referent rady gubernijalnej, dymisyjonowany podporucznik, Knichowiecki, pomocnik zarządzającego kancelaryją p. gubernatora sekretarz kolegijalny Smirnow, weterynarz gubernijalny Przędziecki i rada kasyjer magistratu łódzkiego Olszewski; order zaś Ś-jej Anny kl. 2-jej otrzymał komisarz do spraw włościańskich pow. brzezińskiego rada stanu Wołkow.

— **Nominacje.** Naczelnik straży miejskiej i policmajster m. Piotrkowa kapitan Olszewski mianowany został komisarzem do spraw włościańskich w pow. opoczyńskim gub. radomskiej. Lekarz Jan Rode został lekarzem szpitala Ś-go Stanisława w m. Tomaszowie.

— **Zmiany w duchowieństwie.** Jak donoszą „Guber. Wied.“, wikary parafii piotrkowskiej ksiądz Antoni Albin przeniesiony został na takąż posadę do Radomska; tamtejszy zaś wikary ks. Zenon Cwilion, obejmie w parafii naszej obowiązki pełnione dotąd przez ks. Albina.

— **Podatek** dodatkowy ogniowy od budowli przypadający na październik r. b. oznaczony został na 25% od określonej taryfy premii i w tymże miesiącu ma być wniesiony.

## Wiadomości Bieżące.

— **W Radomiu** ma być zbudowana nowa czatownia dla straży ogniowej ochotniczej. Koszta budowy obliczono na 2000 rs., a ma je ponieść kasa miejska.

— **Prawo o najmie robotników** do fabryk i o nadzorze nad fabrykami rozciągnięte już zostało i na Królestwo Polskie. Rozporządzenie w tym względzie, jak telegrafują z Petersburga do „Kur. Warsz.“, ogłoszonym już zostało.

— **Reforma nadzoru nad kościołami** rzymsko-katolickimi, ma przedewszystkiem rozszerzyć władzę prezesa rady kościelnej i członków rady w zakresie zarządzania funduszami kościelnymi i kontroli dochodów „jura stolae“, których część idzie na rzecz duchowieństwa katolickiego, część zaś na potrzeby kościoła i instytucji kościelnych. „Peterb. wiadomości“ donoszą, że projekt wejdzie w życie od początku roku przyszłego.

— **Dla ustanowienia kontroli** nad działalnością Towarzystw dobroczynnych, do składu komisji rewizyjnych tych towarzystw wyznaczani będą z ramienia rządu, sposobem próby, urzędnicy administracji miejscowej.

— **Wyszkolenie przemysłowe.** Zarządzający ogrodem pomologicznym w Warszawie wystąpił z projektem założenia wyższej szkoły ogrodniczej przy tymże ogrodzie. Według projektu, który uzyskał poparcie okręgu naukowego i jest już przedstawiony do ministerjum oświaty, do szkoły ogrodniczej przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli cztery klasy gimnazjum filologicznego, szkoły realnej lub całkowity kurs szkoły miejskiej z dodatkowym jednak egzaminem z botaniki. Kursy trwać mają dwa lata dla tych, którzy przechodzili praktykę w ogrodach, a dla nieobeznanych z ogrodnictwem trzy lata. Przygotowawczego kursu takiego, jaki był w dawnej szkole, nie będzie. Koszty budowy szkoły obliczono na rs. 40,000; gmach zaś stanąć ma naprzeciw ogrodowi pomologicznego. Zakład nosić będzie nazwę: „Wyższa szkoła ogrodnicza“. Wychowawcy, po ukończeniu całkowitego kursu, korzystać będą pod względem odbywania powinności wojskowej z praw na równi z wychowawcami zakładów II-jej kategorii.

— **Bank górniczy.** Poruszony kilkakrotnie na wielu zjazdach górniczych, tak w Warszawie jak i w Petersburgu, projekt utworzenia banku dla przemysłu górniczego i żelaznego ma urzeczywistnić się niebawem. Bank górniczy będzie akcyjnym, a mianowicie wypuszczone będą akcje po 500 rs. każda, do wysokości kapitału 6-u mil. rs. Operacje projektowanego banku mają być zwrócone w dwóch głównych kierunkach: jedna połowa kapitału zakładowego przeznaczona się na kredyt długotrwały, a druga na obroty handlowe. Kredyt długoterminowy będzie się opierał na zastawie posiadłości górniczych i nieruchomości fabrycznych. Udzielanie pożyczek dopełni się sposobem listów zastawnych, umarzanych w okresie od 40-u do 50-u lat i dających 6% renty rocznej. Nadto projektują dla nadania listom większego pokupu, aby właściciele walorów, oprócz stałego procentu, byli dopuszczani do pewnej dywidendy z czystych zysków banku. Co do oddziału handlowego, ten ma zawierać wszelkie operacje, dotychczas przez banki zwyczajne dopełniane, z tą wszakże różnicą, iż weksle, przyjmowane do dyskonta, muszą wynikać ze stosunków górniczych lub tych gałęzi przemysłu i handlu, które z niemi pozostają w łączności. Instytucja będzie się nadto zajmowała nabywaniem produktów górniczych. Główne siedlisko projektowanego banku utworzone będzie w Pe-



tersburgu, lecz zarazem ustanowione będą filje w różnych miejscowościach, gdzie przemysł górniczy i hutniczy jest w rozwoju. Jedną z takich filij byłaby więc założona dla okręgu wschodniego i zachodniego Królestwa Polskiego, najprawdopodobniej w Warszawie.

= **Nowy sposób oszustwa.** Jeden z browarów warszawskich spostrzegł, że ponosi ciągle straty. Przyczyną niepodobną było objaśnić, gdyż piwa wypuszczano na miasto coraz więcej, a dochód otrzymywano coraz mniejszy. Początkowo szukano przyczyn w samym browarze; poczyniono znaczne ulepszenia w maszynach, zmieniono personel i t. p., ale osiągnięto wręcz przeciwny rezultat—dochody jeszcze więcej się zmniejszyły. Wreszcie jednemu z oficyalistów przyszła szczęśliwa myśl zmierzyć wewnętrzną objętość beczek i okazało się, że każda beczka mieści o  $\frac{1}{2}$  wiadra więcej, aniżeli powinna. Rozbito parę beczek i zauważono, że są one wewnątrz wystrugane. Zarządzający browarem udał się do policyi, która wykryła 9 szynkarzy podejrzanych o tego rodzaju manipulację. Obliczono, że każda beczka robi do roku około 700 obrotów, t. j. że na każdej takiej beczce właściciel browaru traci w ciągu roku do 350 wiader. Takich beczek kursowało kilkaset i korzystało z tego oszustwa przeszło 50 szynkarzy w ciągu dwóch lat.

= **Podatki.** W roku bieżącym podatek kwaterunkowy oznaczono dla miast 2 i 3-ej kategorii w stosunku 100% podatku podymnego; dla miast zaś 4-ej kategorii w ilości 50% tegoż podatku. Przemysłowcy i handlujący opłacają 30% od czystego dochodu. Ziemianie opłacają 9 $\frac{1}{2}$ % w stosunku głównego podatku gruntowego. Z osad 1-ej kategorii ściągają się po 52 kop. od osady, a 2-ej kategorii po 62 kop. od osady.

= **Inspektorzy lekarscy** obecnie należąc będą do klasy 5-ej i pensya ich wynosić będzie rs. 1500 rocznie; zamiast zaś sum wyznaczonych im na objazdy korzystać będą z t. z. „progonnych“, na ogólnej zasadzie przepisu z 1886 r.

### Sprawy Ziemiańskie.

× **Fabrykanci łódzcy** na zebraniu oddziału popierania przemysłu i handlu w dniu 30 z. m. w Łodzi wyrazili przekonanie, że zmiana kierunku hodowli owiec nie jest potrzebną, należy tylko doprowadzić długość wełny do 5—6 centymetrów; wówczas będzie ona pożądaną zarówno do wyrobów kamgarnowych jak i do wyrobów z wełny gremplowanej. Nasza wełna cienka w cenie od 100 tal. wyżej będzie miała zawsze zbyt zapewniony. Niechaj jednak hodowcy nasi zechcą być trochę kupcami, t. j. niechaj pamiętają o tem, że chcący zbyć towar korzystnie, powinien zastosować się do wymagań nabywcy i dostawiać towar w takiej postaci, jaka jest dla nabywcy najbardziej pożądaną. Rozumieją to dobrze za granicą i dzięki temu, jak się wyraził obecny na zebraniu p. H., może on sprzedać tysiące pudów wełny zagranicznej na zasadzie próbki wielkości książki. Wszystkie nadesłane ztamtąd bele jaknajścisłej odpowiadają próbie i jedna bela od drugiej ani na włos nie różni się pod względem wagi, wymiarów i opakowania. Słowem, fabrykant z góry wie, za co płaci i nigdy się nie zawodzi.

U naszych hodowców, jak się wyraził p. M., w opakowaniu „jest cała fantazyja“. Z każdej niemal warstwy zaczerpnięta próbka różni się od zaczerpniętej w warstwie przyległej. Każdy prawie hodowca nadaje belom inny kształt i innego materiału używa na wałtuchy, a nadto jeszcze wełnę okręca postronkami, co znacznie przeciąża wagę. Opakowanie worka 6-cio pu-

dowego powinno ważyć 6 funtów; w rzeczywistości zaś waży 10—12 funtów i fabrykant nigdy nie może wiedzieć, ile kupuje wełny, a ile postronków lub szmat niepotrzebnych? Byłoby najlepiej, żeby wszyscy hodowcy pakowali wełnę w 5-cio lokciowe wałtuchy zeszyte z 3-ech brytów.

Także mycie wełny jest u nas bardzo zaniedbane i wpływa na obniżenie jej ceny, w porównaniu z wełną zagraniczną. Tam sposób mycia udoskonala się ciągle, u nas zaś pod tym względem od lat wielu nie widać żadnego postępu. Bardzo często owce, myte w zamulonej sadzawce, pierwsze wychodzą czyste, lecz następne coraz czarniejsze, w miarę poruszenia błota w sadzawce. Jeżeli w takich razach pranie chemiczne jest zbyt kosztowne, można by przecie urządzić baseny drewniane, lub tylko wyłożone kamieniami.

× **„Kaliszanin“** donosi, że w kaliskiej dyrekcji szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego odbywały się w tych dniach narady nad projektem konwersyi listów zastawnych, podanym przez radę komitetu p. Wyganowskiego. W obradach brali udział członkowie dyrekcji, oraz przedstawiciele palestry kaliskiej. P. Wyganowski proponuje zastąpienie obecnych listów 5% listami metalicznymi 3%. Listy te mają być premijowanymi. Oprócz grosza administracyjnego, stowarzyszeni płaciliby 3% na zapłacenie kuponów, 1% na amortyzację i  $\frac{1}{2}$ % na premije, czyli ogółem 4 $\frac{1}{2}$ %.

### Przemysł i Handel.

∞ **Jarmark na chmiel** w Warszawie otwarty będzie od dnia 25 września do 30 tegoż miesiąca włącznie. Przyjmowanie chmielu rozpocznie się z dniem 17 września. Chmiel ma być dowożony w odpowiednim opakowaniu, na którym ma być oznaczona nazwa partyi, czyli plantacyi, z której chmiel pochodzi. Na jarmark nie będą dopuszczane próbki, lecz wyłącznie tylko towar gotowy. Świadcetwa pochodzenia mogą być zastąpione przez deklaracje składane deputacyi przez plantatorów lub nawet dostawców.

∞ **Przystąpienie do cechu**, ma być obowiązującym odtąd, jak donoszą „Birżewyja wiadomości“, tylko dla tych rzemieślników, którzy mają więcej jak jednego ezadnika lub ucznia; ci zaś, którzy trzymają jednego tylko pracownika, zapisują się do cechu tylko na osobiste żądanie.

∞ **Uznano konieczność** poddania komisjonerów handlowych kontroli towarzystw giełdowych, przyczem prawo wykonywania operacyi komisjonerskich dozwolone będzie tylko tym osobom, które uzyskały zatwierdzenie komitetów giełdowych.

∞ **Cła.** „Prawit. wiestnik“ ogłasza rozporządzenie ministerjum skarbu o nieprzyjmowaniu przez komory na opłatę ceł kuponów od obligacyi 4 $\frac{1}{2}$ % pożyczki 1850 r. z terminem 19 czerwca (1 lipca) 1892 r. i następnych, tudzież 4 $\frac{1}{2}$ % pożyczki 1860 r. w terminach 20 maja (1 czerwca) 1892 r. i następnych.

∞ **Uczniowie handlowi.** „Nowoje wremia“ donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych, po porozumieniu z właściwymi zarządami, postanowiło niektóre przepisy, dotyczące pracy małoletnich w fabrykach i zakładach przemysłowych, rozciągnąć na tak zwanych uczniów handlowych i między innymi zobowiązać właścicieli zakładów handlowych do posyłania do szkół tych uczniów, którzy nie ukończyli kursu szkół elementarnych.

∞ **Powstał projekt** przeniesienia słynnych niegdyś jarmarków z Łęczny do Lublina.

∞ **Cały pierwszy zbiór** herbaty w Chinach zakupiła na miejscu firma „K. i S.

Popowych“ i od razu podniosła ceny o 50 kop. na funcie.

∞ **Staranie o przywilej.** Inżynier górniczy, p. Sędzikowski stara się w imieniu p. Augusta Waclawika o uzyskanie trzyletniego przywileju na nieprzerwanie czynną centrifugę do farbowania i bielienia tkanin i nici.

∞ **Pierwsza w Królestwie Polskim** prywatna fabryka prochu, którą zakłada w Ogródzieńcu, niedaleko Zawiercia, towarzystwo udziałowe pod firmą „Pierwsze ruskie towarzystwo wyrobu prochu“, posiadające już podobne fabryki w Cesarstwie, zatrudniać ma około 150 robotników. Ze względu na przepisy techniczne, według których wyrób prochu odbywać się może tylko w odległości najmniej 1 $\frac{1}{2}$  wiorsty od domów mieszkalnych, przedsiębiorcy wydzierżawili grunty okoliczne w promieniu 1 $\frac{1}{2}$  wiorsty dokoła fabryki.

∞ **Nowa taryfa celna.** Obejmuje w dalszym ciągu następujące pozycyje:

187. Tkaniny bawełniane surowe i bielone: 1) karton i biaż (tkanina wyrabiana w Chiwie i Bucharze), mające w funcie 8 arsz. kw.—od funta 35 k.; 2) tkaniny, oprócz wymienionych w p. 1, mające w funcie od 8—12 arsz. kw.—od funta 46 kop.; 3) tkaniny, mające w funcie od 12—16 arsz. kw.—od funta 62 kop.; 4) tkaniny, mające w funcie więcej niż 16 arsz. kw.—od funta 1.35. 188. Tkaniny bawełniane farbowane (w tej liczbie barwione na kolor czerwony adryjanopolski), pstro-przerabiane i drukowane: 1) biaż, karton i perkal mające w funcie do 8 arsz. kw.—od funta 62 kop.; 2) tkaniny, oprócz wymienionych w p. 1, mające w funcie do 12 arsz. kw.; biaż, karton i perkal, mające w funcie od 8—12 arsz. kw.—od funta 75 kop.; 3) tkaniny, mające w funcie od 12—16 arsz. kw.—od funta 92 kop.; 4) tkaniny, mające w funcie więcej niż 16 arsz. kw.—od funta 1.45. 189. Aksamit bawełniany, plusz i wstążki pluszowe—od funta 66 kop. 190. Liny, sznury i sznurki z juty, lnu, konopi, pakul konopnych lub linańskich i innych materiałów włóknistych w p. 3 poz. 179 wymienionych, smolowane i niesmolowane, sieci do rybołówstwa—od puda 70 kop. 191. Worki jutowe i płócienne, oraz grube tkaniny jutowe na worki i do opakowania—od puda 2.60. 192. Tkaniny z juty, lnu, konopi innych wymienionych w p. 3 poz. 179 materiałów, oprócz tkanin wymienionych w poz. 191 i 193, z domieszką lub bez domieszki bawełny, albo z niemi szychowemi: 1) drelich na materace i na meble, ciężkie pokrycia na meble i t. p. od funta 50 kop.; 2) tkaniny na odzież (satyna, drelich i t. p.)—od funta 60 kop.; 3) obrusy, serwetki i ręczniki—od funta 1 rb. 493. Płótno i batyst: lniane, konopne i z innych materiałów włóknistych wymienionych w p. 3 poz. 179, z domieszką lub bez domieszki bawełny, albo z niemi szychowemi: surowe, wysortowane, bielone, farbowane, drukowane i pstro-przerabiane—od funta 1 rb. 194. Płótno woskowane i cerata wszelka (oprócz jedwabnej, clonej według poz. 179), oraz wyróby z niej, płótno żaglowe, płótno żurawiane farba, brezenty (płótno smolowane), kiszki płócienne używane przez strażę ogniową, wiadra konopne, pasy fabryczne konopne i bawełniane—od funta 20 kop. 195. Jedwabne: chustki, materyje tkane i dziergane, w ich liczbie fulary (oprócz wymienionych w poz. 196), wstążki, taśmy tkane, gaza do sit młynarskich (pytle), tiul, kutnia szamaładza, jedwabne i półjedwabne, aksamit, plusz i pod każdą postacią sznela—od funta 7.50.

196. Fulary jedwabne drukowane czyli wybijane na powierzchni, w kawałkach i chustkach—od funta 6 rs. 197. Półjedwabne: chustki, materyje tkane i dziergane, wstążki, taśmy tkane, cerata jedwabna i osnowa jedwabna woskowana (woszczauka)—od funta 3 rs. 198. Koldry bajowe (z grubej wełny), dery wełniane, materyje wełniane wołokowe na odzież i obuwie, formy wołokowe (oprócz przeznaczonych na kapelusze), flagtuch i pasy wełniane bez domieszki jedwabiu—od funta 55 kop. 199. Tkanie i dziergane materyje oddzielnie niewymienione z wełny i puchu koziego, gładkie, pstroprzetkane z domieszką lub bez domieszki bawełny: 1) wszelkie, oprócz wymienionych w p. 2—od funta 1.20; 2) z przędzy czesanej (Kamwolle), albo z jej domieszką—od funta 1.50. 200. Tesame (patrz poz. 190) drukowane opłacają cło z dodatkiem 30%. 201. Tkaniny, chustki, chusteczki na szyję w rodzaju kaszmitowych z osnowy wełnianej i wątku kolorowego wełnianego albo wełnianego i jedwabnego z domieszką lub bez domieszki bawełny, oraz prawdziwe kaszmiry francuskie—od funta 3 rs. 202. Tkaniny wełniane i półwełniane, oraz sukno do użytku fabryk i zakładów przemysłowych, wołoki wszelkie niefarbowane, farbowane i drukowane, krajka sukienna, przedmioty wyrobione zapomocą wycinania wołoka lub plecacia z krajki—od funta 13 kop. 203. Dywany wełniane wszelkie—od funta 40 kop. 204. Fezy, czyli czapki tureckie, wyszywane blaszkami i bez nich—od funta 2.40. 205. Wyroby półczosznice (drutowe, szydłkowe) i szmulkierskie: 1) półczosznice (drutowe) chociażby zszywane i



wyszywane: a) jedwabne—od funta 7.50, b) półjedwabne—od funta 3 rs., c) wszelkie inne—od funta 1 rub.; 2) sznurki i taśmy szmuklerskie, agramenty, frandzle, chwasty, ozdoby szmuklerskie i wszelkie inne wyroby plecione: a) jedwabne i półjedwabne—od funta 3 rs., b) wszelkie inne—od funta 1 rub. 206. Tial bawełniany: 1) meblowy (antigra) z ozdobami wyszywanymi, haftowanymi i przetykanymi, franki tiulowe i muślinowe—od funta 1.50; 2) tiul wazelki, oprócz wymienionego wyżej, w kawałkach, gładki i z deseniem wyszywanym lub przetykanym—od funta 3.50. 207. Koronki, hafty i wstawki przerabiane: 1) koronki wszelkie ręcznej roboty, koronki jedwabne roboty maszynowej (blondyny), hafty i wstawki przerabiane jedwabne—od funta 7.50; 2) koronki wyrobu maszynowego (szlaki) oprócz jedwabnych, hafty i wstawki przerabiane oprócz jedwabnych—od funta 3.50. 208. Tkaniny wyszywane (haftowane): 1) jedwabiem, złotem, srebrem, szychem (oprócz robót złotych, galonów, opłaca ją cło według materjału tkaniny z dodatkiem 30%; 2) wełną, bawełną, paciorkami i t. p. prostymi materjałami, opłaca ją cło według tkaniny z dodatkiem 30%. 209. Bielizna i ubrania gotowe i półgotowe: 1) bielizna z tkanin bawełnianych, lnianych i wełnianych, wszelka ze znakami, lecz bez innych ozdób i wykończenia—od funta 1.80; 2) bielizna wszelka (oprócz jedwabnej i półjedwabnej, clonej według p. 6-ego niniejszej pozycyi) z koronkami, wstawkami i t. p., oraz haftowana—od funta 2.40; 3) bielizna użęka z ozdobami i bez nich a) z tkanin bawełnianych, lnianych i konopnych—od funta 1.50, b) z wełny—od funta 2 rs.; 4) odzież damska i dziecinna, oraz inne przedmioty odzieżowe, oprócz oddzielnie wymienionych z tkanin wszelkich, oprócz jedwabnych i półjedwabnych: a) przygotowana, bez wykończenia i ozdób pod lit. b) wymienionych—od funta 2.70, b) ozdobione wstążkami, aksamitem, futrem, koronkami, haftem w ilości nie przewyższającej materjału ubrania—od funta 4 rs.; 5) tasma odzież z dwóch lub więcej tkanin, z których jedna półjedwabna lub jedwabna, lecz w ilości nieprzewyższającej drugą z ozdobami i bez—od funta 6 rs.; 6) odzież wszelka i inne przedmioty do ubrania należące (męskie, damskie i dziecinne) oprócz oddzielnie wymienionych, z aksamitu, półaksamitu, tkanin jedwabnych i półjedwabnych, z ozdobami i bez, oraz odzież wszelka, w której przeważają wymienione tkaniny lub ozdoby z nich—od funta 8.40; 7) kapelusze damskie i inne ubrania na głowę z ozdobami ze wstążek, kwiatów, piór i t. p.—od funta 18 rs. 210. Kapelusze i czapki: 1) kapelusze kastorowe, półkastorowe, wołkowe i z różnych tkanin, gotowe i nawpół gotowe—od sztuki 1.20; 2) formy (worki) na kapelusze, z kastoru, wełny, farbowane i niefarbowane, bez wszelkich śladów prasowania (ufornowania)—od sztuki 50 kop.; 3) kapelusze skórzane i lakierowane—od funta 1.75; 4) kapelusze słomkowe i szyće z różnego rodzaju plecionek, na wzór słomkowych, zrobione z materjałów roślinnych, z domieszką i bez domieszki jedwabiu i szychu—od funta 4 rs.; 5) czapki wszelkie bez futra—od sztuki 50 kop. 211. Parasolki i laski z parasolami: 1) wszelkie, obciążone materjał jedwabny i półjedwabny z podszewką i bez niej, z ozdobami i bez—od sztuki 2.50; 2) wszelkie, obciążone materjał wełniany, z ozdobami albo z laską rzeźbioną—od sztuki 1 rs.; 3) parasole i parasolki wszelkie, oddzielnie niewymienione, obciążone materjał i nieobciążone, bez ozdób, z laską gładką—od sztuki 50 kop. 112. Guziki: 1) z perłowej masy, wszelkie metalowe, prócz złotych, srebrnych i platynowych (poz. 148), wszelkie lniane, bawełniane, wełniane i aksamitne—od funta 80 kop.; 2) porcelanowe, szklane, drewniane, kościane i wszelkie inne—od funta 40 kop. 213. Obrobione pióra strusie, z marabu, ptaków raijskich i t. p., piumaże (pióropusze) i tkaniny z piór do ozdoby ubrań, kwiaty sztuczne, oprócz porcelanowych fajansowych, bawełnianych i skórzaných, rośliny dekoracyjne sztuczne z domieszką materjałów droższych—od funta brutto 8 rs. 214. Sieczka szklana, paciorki szklane, metalowe i z innych prostych materjałów 1) niewlewcone i nawleczone na nici w formie jednorodnych pod względem koloru i wielkości sznurków, pęczków lub motków—od puda 5 rs.; 2) wyroby z sieczki szklanej i paciorków, chociażby z domieszką innych materjałów—od funta 50 kop. 215. Wyroby galanteryjne i tułietowe, oddzielnie niewymienione, w całości i rozbrane, zabawki dziecinne: 1) cenne, w skład których wchodzi: jedwab, aluminium, perłowa masa, korale, szylkret, kość słoniowa, emalia, bursztyn i t. p. cenne materjały, metale i kompozycje metali pozłacane i posrebrzane, wszelkie oddzielnie niewymienione wyroby z masy perłowej, szylkretu, kości słoniowej, bursztynu—od funta 2 rs.; 2) proste z częściami, oprawy, albo ozdobami metali niedrogi i kompozycje metali (niepozłacanych i nieposrebrzanych) z rogu, kości, drzewa, porcelany, kamieni niedrogi, szkła, pianki morskiej, szabina, gagatu, celulozoidu, lawy i t. p. tanich materjałów, wszelkie oddzielnie niewymienione wyroby z rogu, kości, pianki morskiej, szabina, gagatu, celulozoidu, lawy i wosku—od funta 50 kop.; 3) dające się podciągnąć pod pozycyję niniejszą wyroby: z miedzi i kompozycji miedzianych bez ozdób wypukłych i grawerowanych, chociażby wybitane (sztańcowane, p. 1 poz. 149) z żelaza ianego (surovca), stali, cyny, ołowiu i cynku, ważące mniej niż 3 funty w sztuce, bez domieszki innych metali—od funta 25 kop.

216. Przybory do pisania, rysunków i malarstwa, gdzieindziej niewymienione, w całości i rozbrane, jakoteż ołówki i pióra wszelkie, ośmiadki, kalamaryze, ośmiadki do ołówków, stempie, pieczątki i t. p. wraz z wagą pudełek, w których są przywżone—od puda 40 kop. 217. Wyroby przeznaczone do muzeów, kolekcji, gabinetów: archeologicznych, numizmatycznych i przyrodniczych, jako to: wypłane skóry zwierząt, ptaków, ryb (oprócz muszli), rośliny suszone w bibule, zwierzęta w spirytycie, minerały, skamieniałości, mumie, starożytności: egipskie, greckie, rzymskie i t. d., medale, monety stare i t. p. rzadkie przedmioty, jeżeli przywżone są oddzielnie lub w kolekcjach i nie mają charakteru towaru—bez cła. 218. Próbkki różnych materji i wzory wyrobów, niemające charakteru towarów—bez cła.

#### B) Wykaz towarów, których przywż jest zabroniony.

219. Moneta zdawkowa ruska, miedziana i srebrna, oraz wszelka zagraniczna miedziana i srebrna niskiej próby. 220. Proch, mieszaniny do sporządzenia prochu i mieszaniny eksplozujące. 221. Narzędzia wojenne, armaty, działa, kule, granaty, bomby i t. d. 222. Broń pneumatyczna, działająca bez prochu, a także laski, brzoja i eybuchy z kindzalami, szpadami i inną bronią ukrytą. 223. Karty do gry. 224. Trutka używana w rybołówstwie (baecae coculi indici). 225. Produkty margarynowe. 226. Szafran sztuczny.

#### C) Wykaz towarów wywożonych.

1. Fosforyty, kość surowa i obrobiona: a) fosforyty (oprócz mielonych), kość nie w wyrobach—wielka w kawałkach, rozbijana (t. zw. kasz), tłuczona, oprócz sproszkowanej, kość palona w kawałkach i w proszku (popiół z kości)—od puda 12 kop.; b) fosforyty mielone (maka fosforytowa), mąka z kości, kość mielona, obrobiona lub nieobrobiona kwasem siarczanym, węgiel z kości, sadze z kości—bez cła. 2. Jajka jedwabników—od funta 2 rs. 3. szmaty i galony wszelkie, okrawki wełniane i półmasa papierowa—od puda 30 kop. 4. Galman (rudca cynkowa) surowa, palona i tarta, rudy miedziane i ołowiane—od puda 30 kop. 5. Ruda żelazna i szlaki z zakładów metalurgicznych przez kołory Królestwa Polskiego—wywż wzbroniony. 6. Drzewo palmowe, orzechowe, nalot orzechowy—od puda 30 kop. 7. Wszelkie inne towary, oprócz wymienionych w niniejszym wykazie—bez cła.

## ROZMAITOŚCI.

### □ Dowcip Cesarza Wilhelma.

Dziwo się podezas pobytu cesarza niemieckiego w Hatfield u lorda Salisbury'ego. Dostojne towarzystwo spożywało śniadanie, gdy małżonek ambasadora francuzkiego odpiął się naszyjnik. Siedzący przy pani Waddington poseł portugalski pospieszył z galanterją na pomoc pani ambasadorowej, dopomagał też zapinać naszyjnik i książe Walii. Drobnie to zajęcie nie uszło uwagi cesarza Wilhelma, który nbawiony zawołał: „Ratunku! Ratunku! Portugalia chce udusić Francję, a Wielka-Brytania pomaga jej do tego!” Słowa te skierowane do ambasadora francuzkiego, wywołały powszechną weselność.

□ **Przy Morskiem Oku** węgierska żandarmerja zabroniła Towarzystwu tatrzańskiemu naprawienia i używania tratwy na Czaraym Stawie powyżej Morskiego Oka, znajdującym się jeszcze w Tatrach galicyjskich. Ludziom, przybyłym tamże w celu naprawiania tratwy, groziły węgry uwięzieniem. Ciekawą jest rzeczą, że obecna na miejscu anstryjacka żandarmerja spokojnie patrzy na podobne nadużycia ze strony węgrolw...

□ **Od barona Hirscha** „Times” otrzymał nowe wyjaśnienia w sprawie projektowanych kolonij żydowskich. Baron Hirsch pisze między innymi: „Sprawozdanie, które mi przedstawił p. White, przekonało mnie, że przy wykonaniu mego planu muszę unikać wszelkiej zwłoki. Dla padania mym filantropijnym celom kierunku praktycznego, chcę utworzyć wielkie towarzystwo akcyjne, którego akcje sam w większej części nabędę. Dziwiwo to brzmi, iż najwięcej trudności sprawia mi nie wynalezienie pieniędzy, lecz wyszukanie odpowiednich osób. Szukam ich pilnie. Dalszym punktem mego programu będzie złożenie wielkiego grona ludzi, w którym zasiądą wybitni reprezentanci gmin żydowskich na całym świecie. Będzie to zarząd ogólny, czuwający nad systematycznym wychodźstwem żydów. W pierwszej chwili zależeć będzie wszystkim od zorganizowania pierwszych związków kolonizacyjnych, które posłużą na wzór innym osadom”.

□ **Na wystawie międzynarodowej** w Berlinie, sztukę naszą reprezentowało 70 malarzy i rysowników, 11 rzeźbiarzy, 5 drzeworytników i 1 sztycharz. Otrzymali oni 18 nagród. Przypadł im w udziale jeden wielki medal złoty na ogólną liczbę 19, oraz siedm mniejszych medali złotych na 73 takich medali. W szczególności otrzymali: *Dyplom honorowy*: Józef Chelmoński. *Wielki medal złoty*: Józef Brandt. *Złote medale* malarze: Zygmunt Ajdniewicz, Anna Billńska, Zdzisław Jasiński, Jacek Malezewski, Kazimierz Pochwański; rzeźbiarze: Teodor Rygiel, Pius Weloński. *Wzmianki honorowe* malarze: Stanisław Kaczor Bratowski, S. Hirszenberg, Antoni Piotrowski, Józef Ryszkiewicz, Piotr Stachiewicz, Henryk Weissenhoff; rzeź-

biarze: Tadeusz Barącz, Piotr Wojtowicz; sztycharz: Ignacy Lopiński.

□ **Synowie cesarza Wilhelma II** wychowywani są po spartańsku. Sypiają w łóżkach żelaznych, na twardych materacach i grubych prześcieradłach, wstają o siódmej zrana, codziennie biorą zimną kąpiel i odbywają przeróżne ćwiczenia gimnastyczne. Pokoje ich umebłowane są z niesłychaną prostotą.

□ **Niezwykły silacz.** Niedawno trupa cyrkowa Cinisellogo odjeżdżała z Rygi na statku parowym. W licznem gronie znajomych, którzy odprowadzali odjeżdżających cyrkowców, znajdował się niejaki Voss, mieszkaniec Rygi. Zajęty rozmową, nie usłyszał on dzwonka sygnałowego i spostrzegł się dopiero wówczas, kiedy statek już odbijał od brzegu. Nie namyślając się długo Voss wychyla się nad wodę, chwytając dłoń za brzeg i—wstrzymawszy statek w biegu i przyciągnawszy go do mostka, wychodzi najspokojniej na brzeg. Jak wyżej zaznaczono, statek odbijał od brzegu, maszyna więc była już w ruchu, silacz zatem muskułami swemi przewyciężył nawet siłę maszyny. Zebrana na brzegu publiczność powitała atletę grzmiącymi oklaskami.

□ **Bank kredytowy dla narzeczonych.** Rada ministeryjalna Wysokiej Porty na jednym z ostatnich swych posiedzeń rozpatrywała projekt przedstawiony rządowi ottomańskiemu przez Szeika-ul-Islam. Chodzi ni mniej, ni więcej, jak o założenie banku kredytowego dla... narzeczonych. Szeik bowiem zrobił smutne spostrzeżenie, iż liczba zawieranych wśród islamitów małżeństw z dniem każdym się zmniejsza, tak, iż żywioł mahometański, zamiast mnożyć się, upada. Przyczyną tej niechęci do małżeństwa są wysokie koszty, jakie według przepisów religijnych, pociągają za sobą uroczystości weselne, które ponosi jedynie pan młody. Mahometańska oblubienica rzadko bardzo ma posag, lecz nawet w takim razie maż nie odnosi stąd żadnej korzyści, albowiem żona, bez żadnych ograniczeń, może rozporządzać swoim majątkiem. Szeik, mając na celu rozszerzenie islamu, na koszt państwa proponuje założenie banku kredytowego, któryby młodzieńcom pragnącym wejść w związki małżeńskie udzielał pożyczki na koszty weselne; suma ta byłaby następnie spłacana ratami. Rada ministeryjalna przyjęła projekt w zasadzie i poleciła go opracować ustanowionej w tym celu komisji.

## W Imieniu Jego Cesarskiej Mości.

Dnia 16 lipca 1891 roku Sąd Okręgowy Piotrkowski Wydział Cywilny. Obecni: Wice-prezes S. Szrednicki. Członkowie Sądu: T. Chyliczkowski, A. Worobjew, pom. sekretarza S. Holewiński. Na żądanie kupca Augusta Britzmana, o uznaniu fabrykanta Tomaszowskiego Albina Meistra za upadłego, wydał wyrok następujący: 1) ogłosić upadłość fabrykanta Tomaszowskiego Albina Meistra, oznaczając początek upadłości na 26 stycznia (7 lutego) 1887 r.; 2) opieczętować majątek upadłego, gdziekolwiek takowy się znajduje; 3) zamknąć upadłego Albina Meistra w oddziale dłużników więzienia warszawskiego; 4) zamianować członka sądu T. Chyliczkowskiego Sędzią-Komisarzem, a Adwokata Przysiętego Szwarzenberga Kuratorem masy upadłości; 5) wyrok niniejszy ogłosić w gazetach i wywieścić przy wejściu do sądu i 6) poddać takowy egzekucji tymczasowej. Oryginał podpisany przez obecnych.

### Sędzia komisarz masy upadłości Albina Meistra.

na zasadzie art. 477 i 480 Kod. Handl. wyznacza termin do zebrania wierzycieli Albina Meistra, dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych, na dzień 31 Lipca r. 1891 (staroego stylu) na godzinę 12 w południe, w gmachu Sądu Okręgowego Piotrkowskiego. (podpisano) Chyliczkowski.

Za zgodność z oryginałem  
**S. Szwarzenberg**  
Adwokat przysięgły.

## TARGI NA ZBOŻE.

Łódź, dnia 5 sierpnia 1891 r.  
Na stacyi towarowej sprzedano pszenicy 100 korey po rs. 7.85 i owsa 1,500 korey po rs. 3.30—3.40. Na Starym-Rynku: żyta 150 korey po rs. 6.40—6.50 i pszenicy 200 korey po rs. 8—8.30. Przywieziono na targ, w ilości 10 korey, żyto nowe okazało się mokrem, sprzedano je po rs. 6.30. Siano sprzedano po kop. 95—100, słomę 80—85, konieczyne po kop. 125—135.



**Szkoła 3-y klasowa miejska**

z 6-o letnim kursem.

**W CZĘSTOCHOWIE.**

Zawiadamia, iż zapis uczniów i kandydatów rozpocznie się 8 (20) Sierpnia, lekcje zaś 20 Sierpnia (1 Września). Klasa III będzie w bieżącym roku otwarta.

Przełożony szkoły

**J. Lumparski.**

(3-1)

 Poleca się **pierwszorzędnym a tani Hotel Angielski w m. Częstochowie**, w bliskości dworca kolei żelaznej.

**Licytacje w obrębie gubernii.**

— Dnia 30 lipca (11 sierpnia) w Piotrkowie przy placu Mikołajewskim na sprzedaż bydła i wozów od rs. 146.

— D. 31 lipca (12 sierpnia) w osadzie Tuszyn na sprzedaż 60 półkubicznych sążni drzewa sosnowego na sumę 180 rs.

— Tegoż dnia w osadzie Żarki na sprzedaż domu z placem i stajnią od rs. 370.

— 2 (14) sierpnia w magistracie m. Częstochowy odbędzie się po raz czwarty licytacja na wydzierżawienie 16 zozostających miejsc pod straganą na placu Jasnej-Góry. Licytacja prowadzona będzie od na pół zniżonej ceny, w ogólnej sumie rs. 198 kop. 60 in plus.

**O G Ł O S Z E N I A.**

DO SPRZEDANIA

**DOM Z OGRODEM**

o 8 lokalach i 2-eh sklepach przy ulicy „Dońskiej“ w Piotrkowie do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u W-jej Psarskiej w Piotrkowie przy ul. Kaliskiej w domu własnym.

(3-1)

**TEKLA GWOZDZIK**

Przełożona 3-klasowej pensji z klasą przygotowawczą i pensjonatem w m. Noworadomsku.

Zawiadamia niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczenia rozpoczyna się 4 (14) sierpnia; kurs zaś nauk 20 sierpnia (1 września).

(3-1)

Ktoby miał do sprzedania

**WÓZEK DZIECINNY**

w dobrym stanie, oraz

**stół mahoniowy**

małego fasonu

zechce nadesłać do Redakcyi adres i cenę.

(3-2)

**MIESZKANIE**

do wynajęcia od 1 października r. b. przy ulicy Petersburskiej w domu Pulwarskiego na drugim piętrze, złożone: z 7-iu pokoi, przedpokoju, kuchni dwóch spiżarni, dwóch piwnic, dwóch komórek i osobnej góry.

(3-2)

**M. Wojno**

w Hotelu Krakowskim w Piotrkowie

**SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.**

Wybór znaczny. Ceny niskie.

Zarządzający sklepem

**W. Świdwiński.**

(25-10)

**NAUCZYCIELKA**

Znająca dokładnie języki, z wyższym wykształceniem i odpowiednimi kwalifikacjami poszukuje lekcji. Wiadomość w Redakcyi.

(6-1)

**DOM BANKIERSKO-KOMISOWY  
MARKUSA GRADSTEINA  
W CZĘSTOCHOWIE**

1. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne, jako też banknoty i monety po kursie dziennym.
2. Wystawia przekazy na miasta handlowe w kraju i zagranicą.
3. Załatwia kupno i sprzedaż papierów publicznych na giełdach rosyjskich i zagranicznych.
4. Ubezpiecza 5% rosyjskie premjowe pożyczki od amortyzacji.
5. Skupuje papiery publiczne wylosowane.
6. Przyjmuje do inkasa weksle, frachty kolejowe i wszelkie wartości.

Wszelkie zlecenia piśmienne wykonywane są pospiesznie i akuratnie.

**DOM HANDLOWO-SPEDYCYJNY  
MARKUSA GRADSTEINA  
W GRANICY**

filje w Szczakowie i w Sosnowcu.

Załatwia punktualnie i akuratnie formalności celne i wszelkie czynności wchodzące w zakres ekspedycyi po cenach przystępnych.

(10-10)

Dystylarnia parowa **Markusa Brauna** w Piotrkowie zaleca:**Wyborowy Spirytus**

winny № 4, **CHLEBÓWKĘ**, Wyborną, Pragską, **WIOŚLARKĘ** i **COGNAC** „wyższy gatunek“.

(71-51)

**KSIĄŻECZKI**

dla robotników

nabywać można

w **DRUKARNI****E. PAŃSKIEGO**

vis-à-vis Sądu Okręgowego

w **Piotrkowie**

podług wzoru zatwierdzonego przez JW. Gubernatora Piotrkowskiego, wraz z normalnym regulaminem wewnętrznym fabryki, zatwierdzonym przez pana inspektora fabrycznego.

**SKŁAD WĘGLI****Włodzimierza Sapińskiego**

(Róg alei Aleksandryjskiej).

**CENY:**

Korzec węgla grubych lub kostkowych z odstawa w skrzyniach zamkniętych 5 i 10-cio korców. k. 75.  
Korzec węgla grubych z odstawa w mniejszej ilości w koszach k. 80.  
Puł koks (bez odstawy) . . . k. 30.  
Korzec węgla drzewnych (z odstawa) . . . . . rs. 1.

**Uwaga.** Obstalunki przyjmuje się w składzie. Odstawa natychmiastowa. (13-5)

**WYNAJEM POJAZDÓW****Włodzimierza Sapińskiego**

Dom W-go Adama Gołembowskiego wprost Poczty.

Karety, Powozy, Bryki, Konie.

**NAJWIŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO FABRYKI TABACZNEJ****A. N. BOGDANOW i Ska**  
**W PETERSBURGU**

poleca łaskawej uwadze pp. palących nowo wypuszczone wyborowe gatunki tytoniu:

**CHALIS** w cenie od rs. 4 do rs. 2 za funt,**ARMIRO** w cenie rs. 1 kop. 44 za funt,**WSCHODNI** w cenie rs. 1 kop. 20 za funt,

Wysoka wartość tych gatunków, równie jak i innych wyrobów Towarzystwa, sprawia, że wszelka konkurencja z nimi jest niemożliwą.

(Raj. i Fr. № 6190)

(6-3)





